



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

ON I ONA

To jest bardzo stara para,
i choć ona wciąż się stara,
by się zmienić z narzeczonej
w prawowitą jego żonę,
to on waha tak się wciąż:
"Jaki będę jako mąż ?
Czy po ślubie się okaże,
iż zostałem pantoflarzem ?"

W końcu ona rzekła mu:
"No, zdecyduj się ! Coś zrób !
Kiedy wreszcie będzie ślub ?
Czy mam panną być po grób ?!"

Wtedy rzekł jej: "Wiesz kochanie,
czy po ślubie tak się stanie,
że się zmienisz niestychanie ?
Będę mógł mieć własne zdanie ?"

Wówczas ona rzekła szczerze:
"Ja w dyskusję mocno wierzę.
Próżne zatem twe obawy.
Możesz nawet, nie ma sprawy,
mieć ostatnie zawsze zdanie,

byle brzmiało: "Tak kochanie."